Renata Konieczna-Woźniak

Młodzi „nauczyciele” a budowanie międzypokoleniowych relacji

Streszczenie: Artykuł prezentuje problem dotyczący możliwości odwrócenia tradycyjnego porządku, który uznawał konieczność uczenia się ludzi młodych od starszych. Współcześnie ludzie młodzi już nieczęsto korzystają z autorytetu ludzi starszych i nie traktują ich jako nauczycieli życia. Dzieje się tak dlatego, że posiadają umiejętność dostępu do różnorodnych źródeł wiedzy i informacji oraz elastyczność w dostosowywaniu się do wielu zmian. Z tych powodów coraz częściej to młodzi stają się „nauczycielami” starszego pokolenia. Prezentowane w artykule badania dowodzą, że młodzi, wykształceni ludzie dostrzegają obszary niekompetencji starszego pokolenia i są zainteresowani wspomaganiem uczenia się ludzi starszych. Wiedza i doświadczenie starszego pokolenia oraz umiejętności i tempo uczenia się ludzi młodych nie muszą być traktowane w sposób antagonistyczny. Połączenie tych przymiotów ludzi starszych i młodszych wydaje się szansą na lepsze poznanie obu generacji i zacieśnianie relacji międzypokoleniowych w rodzinach i poza nimi.

Słowa kluczowe: dystans międzypokoleniowy, kompetencje ludzi dorosłych, reguła wzajemności, relacje międzygeneracyjne.

Wstęp

Czego Jaś się nie nauczył, tego nauczyć może się Jan. Współcześnie tak właśnie, w kontekście całościowego rozwoju, można byłoby przekształcić znane porzekadło, aby powiedzieć o szansie na edukację człowieka, w każdym okresie jego dorosłego życia.

Czy jest tak jednak naprawdę? Czy uczenie się w okresie starzenia i starości człowieka jest powszechne i czego dotyczy? Kto dziś może być „nauczycielem” seniora? Czego ludzi młodzi mogą nauczyć osoby starsze? Czy wzajemne uczenie się pokoleń przyczynić się może do realizacji założeń obchodzonego w 2012 r. Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej?

Podjmując próbę udzielenia odpowiedzi na postawione pytania, na wstępie trzeba odwołać się do dość często przypominanej na gruncie gerontologii społecznej, a szczególnie gerontopedagogiki, teorii dystansu międzypokoleniowego Margaret Mead (1978).

Autorka tej koncepcji, już kilkadziesiąt lat temu, zwróciła uwagę na pogłębiający się w społeczeństwie amerykańskim dystans międzypokoleniowy. W swojej koncepcji teoretycznej udowodniła, że był on konsekwencją przyjęcia i funkcjonowania określonej kultury. Wyróżniła i scharakteryzowała trzy typy kultur: postfiguratywne, kofiguratywne i prefiguratywne (Mead, 1978, s. 25).

Kultury postfiguratywne opierają się na autorytecie z przeszłości. Autorytet jest niepodważalny i wywiera wpływ na sposób wychowywania dzieci przez średnie pokolenie. Proces wychowania dzieci odbywa się w taki sam sposób, w jaki wychowywane było pokolenie rodziców. Dzięki temu transmisja kultury kolejnemu pokoleniu następuje w całości, bez żadnych zmian.

Kofiguratywne kultury wzorują się na zachowaniach rówieśniczych. Młodzi ludzie uczą się życia, obserwując zachowania swoich rówieśników. Taki wzór prowadzi jednak do rozbicia i zatomizowania wielopokoleniowych rodzin. W tego typu rodzinach brakuje już żywej ilustracji funkcjonowania międzypokoleniowego. Nieobecna jest powtarzalność podstawowych elementów kultury, a konsekwencją tych zjawisk jest pogłębiający się dystans międzypokoleniowy (Niezabitowski, 2007, s. 57–58).

Kultura prefiguratywna związana jest natomiast z niepewnością, z nową wiedzą i zmianą. Jest to rzeczywistość, w której dorośli mogą uczyć się od własnych dzieci. Dotychczasowy porządek zostaje w ten sposób zachwiany. W konsekwencji zjawisko to prowadzi do jeszcze silniejszego dystansu międzypokoleniowego (Mead, 1978, s. 118). Analizując koncepcję, M. Mead nasuwa się pytanie, czy zawsze jednak tak musi być, czy odwrócenie ról „nauczycieli” i „uczniów” nie może choć w niektórych, wybranych kontekstach okazać się korzystne? Czy i jakie efekty może przynieść obu stronom?

Chcąc rozpoznać dogłębnie ten problem, przeprowadziłam badania. Określone zostały następujące podstawowe pytania badawcze: Czy współcześnie dorośli młodzi ludzie mogą uczyć swoich rodziców i dziadków (w znaczeniu babci i dziadków)? Jaki może być przedmiot tej edukacji? Czy, a jeśli tak, to dlaczego warto to robić? Jakie miejsca są odpowiednie dla międzypokoleniowej edukacji?

Studenci pedagogiki, różnych specjalności, zostali poproszeni o wyrażenie pisemnych opinii, by w ten sposób odpowiedzieć na postawione pytania badawcze. Mieli również za zadanie sporządzenie listy tematów, które (ich zdaniem) mogą wzbogacić kompetencje osób dojrzałych wiekowo.

Uzyskany materiał badawczy jest bardzo interesujący. W większości były to rozbudowane wypowiedzi pisemne od 121 osób (89 kobiet i 32 mężczyzn). Wiek badanych mieścił się w przedziale od 20 do 25 lat. Zebrane opinie zostały poddane analizie ilościowej i jakościowej. Warto też wspomnieć, że badanie to, oprócz

wartości poznawczej, miało też cel autoedukacyjny, ponieważ skłaniało studentów do osobistych refleksji na temat sensu uczenia się osób starszych i ich relacji międzypokoleniowych w rodzinach.

Percepcja ludzi starszych

Bogata obecnie literatura przedmiotu z obszaru gerontologii społecznej wskazuje na fakt, iż ludzie starsi, jako grupa, postrzegani są nadal przez osoby młode w sposób dość stereotypowy. Niestety, młodzi dorośli wybierają najczęściej negatywny stereotyp, zgodnie z którym człowieka starszego odbierają jako osobę tracącą z wiekiem niemalże wszystko. Ludziom starszym ubywa: zdrowia, pieniędzy, urody, atrakcyjności, prestiżu, energii, pamięci itp. przymiotów ludzi młodych. Zysków starości jest niewiele, choć istnieje też pozytywny stereotyp starości, na który składają się: mądrość życiowa, bogate doświadczenia, ciepło w kontaktach z wnukami, spokój i opanowanie, tradycyjna, smaczna kuchnia prowadzona przez osoby starsze, głównie babcie. Niemniej jednak pejoratywnych wyznaczników starości jest znacznie więcej niż tych, które korzystnie opisują człowieka starszego. Stereotypy, jak wiadomo, są uogólnianymi przekonaniami, które powstają w rezultacie powierzchownego poznania, posilkowania się obiegowymi opiniami. Mogą przyczyniać się do dyskryminowania ludzi. Związane są z mechanizmami percepcji interpersonalnej (Adler, Rosenfeld, Proctor II, 2006, s. 69–101).

Tom Kirkwood, autor znanej książki o starości: *Czas naszego życia. Co wiemy o starzeniu się człowieka* (2005), jest zdania, że fatalizm i dyskryminacja osób w podeszłym wieku szczególnie silnie wpływają na zafałszowanie obrazu procesu starzenia się i starości (Kirkwood 2005, s. 32). Na dowód tego przedstawia niezwykle sugestywny opis dotyczący rozbitków znajdujących się na łodzi (ich charakterystykę, sytuację osobistą, rodzinną, zawodową itp.), których trzeba szybko uratować. Wszystkich, ze względu na ograniczony czas, niestety nie uda się ocalić, trzeba więc dokonać wyboru. Dwoje rozbitków, spośród grupy oczekujących pomocy, to ludzie starsi. Autor tej historii tym samym stawia czytelników przed wyborem, w jakiej kolejności udzieliliby pomocy i ratowali życie tych ludzi. Sugeruje, że wiek rozbitków miałby w takiej sytuacji szczególne znaczenie. „Nadawanie młodości pewnych przywilejów to jeszcze nie dyskryminacja starości. Dla wielu jest to prosty realizm” (Kirkwood, 2005, s. 36). Równocześnie opisana historia pokazuje, jaką pozycję społeczną najczęściej wyznacza się ludziom starszym. Podkreśla ponadto, jak życiowy wybór i dyskryminacja mogą być podyktowane wręcz jednym czynnikiem, którym jest metrykalny wiek człowieka.

Czy można to zmienić? Wydaje się to niezwykle trudne i wymagające sporo czasu, ale na tworzenie pozytywnego wizerunku ludzi starszych z pewnością można wpływać i kreować go tak, by podnosić wartość człowieka starszego oraz

pokazywać osobom młodszym różne istotne role pełnione przez seniorów. Co-raz częściej skuteczną strategią realizującą ten cel okazuje się całozyciowe uczenie się osób starszych.

Rozległa programowo oferta edukacji dorosłych stwarza obecnie ludziom dojrzałym wiekowo wiele możliwości. Dowodem tego są niezwykle prężnie rozwijające się uniwersytety trzeciego wieku, które powstają już nawet w bardzo małych miastach (patrz: Raport z badania: ZOOM na UTW, Warszawa 2012). Ważna jest jednak wcześniej trafnie postawiona diagnoza dotycząca potrzeb w zakresie edukacji, dokonana na podstawie opinii seniorów, ale również ludzi młodszych. Pokazuje ona obszary niekompetencji ludzi starszych, dostrzegane też przez osoby młode. Takie rozpoznanie jest ważne do wypracowania odpowiednich strategii uczenia się ludzi starszych.

Ludzie młodzi dla ludzi starszych

Współcześnie wiadomo, że dla zdecydowanej większości ludzi młodych technicyzowany świat jest powszechnym elementem ich środowiska życia. Dla osób starszych przestrzeń ta nie zawsze jest dostępna z powodu nieumiejętności poruszania się w niej. **Życie i sprawne funkcjonowanie w świecie wiedzy i informacji wymaga dużej elastyczności i otwartości na zmiany, permanentnego uczenia się.** Analiza wyników badań własnych pozwoliła na rozpoznanie obszarów niekompetencji ludzi starszych.

Priorytetowym obszarem edukacji osób starszych (zdaniem badanych, seniorzy posiadają najmniej umiejętności w tej dziedzinie) okazało się wejście w technicyzowany świat. Młodzi ludzie uznali je za najtrudniejsze wyzwanie dla ludzi dojrzałych wiekowo; 91 wypowiedzi dotyczyło tego problemu. Badani deklarowali chęć uczenia swoich rodziców i dziadków korzystania z różnych urządzeń technicznej cywilizacji. Przykładem jest następujący fragment wypowiedzi: „Warto pokazać seniorom, że rozwój cywilizacyjny nie musi być taki zły”. Pośród szczegółowych umiejętności w obszarze cywilizacji technicznej wymieniane były: obsługa komputera, Internetu z wielostronnymi możliwościami jego wykorzystania (zakupy, sposób na samotność, dostęp do informacji, utrzymanie kontaktów z bliskimi, dostęp do konta bankowego itp.), telefonów komórkowych, urządzeń domowych, bankomatów itp. Młodzi ludzie podkreślali fakt, iż sprawne wykorzystywanie tych urządzeń może sprzyjać jakości życia seniorów i dawać im poczucie łączności z innymi, bezpieczeństwa, ponadto pozwala poszerzać ich wiedzę oraz sprawiać satysfakcję z „bycia na czasie”. Jedna z wypowiedzi podkreślała ponadto potencjalne korzyści płynące ze znajomości obsługi Internetu dla ludzi samotnych: „Mojego starszego wujka, który jest kawalerem, wprowadziłabym w wirtualny świat zabawy. Może zmieniłabym jego samotny los”.

Drugim obszarem wymagającym edukacji seniorów okazała się, zdaniem ludzi młodych, sfera postaw, ponieważ badani byli zdania, że osobom starszym brakuje tolerancji dla odmienności. 26 wypowiedzi związanych było z tym problemem. Badani byli zdania, że ludzie starsi dość często przejawiają zachowania wskazujące na brak tolerancji dla wielu nowych zjawisk, sytuacji i wydarzeń. Część młodych respondentów uważała, że starsi są konserwatywni, a ich postawy prowadzą do separowania się przez nich od młodszych oraz prowokują wzajemne antagonizmy. Jedna ze studentek tłumaczyła: „dziadkowie wolą odciąć się od mody, nowych obyczajów, które są dla nich szokujące, trzeba im te nowe zjawiska tłumaczyć”. Nie zabrakło wręcz gorzkich uwag pod adresem osób starszych: „trzeba nauczyć miłości do swoich dzieci, a ich nie krytykować, nauczyć się też ich słuchać, nauczyć, że dzieci powinny żyć po swojemu”. Repertuar obszarów dostrzeganej nietolerancji u osób starszych był bardzo zróżnicowany. Brak przyzwolenia na odmienność dotyczył jednak, przede wszystkim, niezrozumienia zachowań oraz wyglądu ludzi młodych, stylu ich ubierania. Oddawały to wypowiedzi, krytykujące postępowanie starszych osób, zbliżone do tej przykładowej: „starsi nie powinni oceniać po wyglądzie”.

Trzeci obszar uczenia ludzi starszych związany był z otaczającą, zmieniającą się niezwykle szybko rzeczywistością, codziennym funkcjonowaniem człowieka w sytuacjach społecznych. Młodzi ludzie, 15 osób, uznali, że uczenie ludzi starszych powinno polegać na tłumaczeniu im zjawisk i zmian, które zachodzą wokół nas każdego dnia. Docierają do nas różne informacje, a seniorzy nie zawsze je rozumieją, dlatego nie nadążają za przemianami kulturowymi, cywilizacyjnymi, politycznymi i je odrzucają.

Kolejny czwarty obszar edukacji seniorów związany był ze stylem ich życia. 14 osób wyraziło opinie na temat tego, że trzeba ludzi starszych uczyć: po pierwsze, znajdowania czasu wyłącznie dla siebie, po drugie, aktywnego sposobu spędzania czasu wolnego, po trzecie, umiejętności wypoczynku. Korzystnie byłoby zaszczepić też seniorom dobre nawyki związane z codziennym ruchem i aktywnością fizyczną.

Sferą ważną jako obszar edukacji okazało się też życie psychiczne seniorów. Młodzi respondenci, 12 osób, byli zdania, że ludziom starszym trzeba pokazywać radość życia, uczyć ich optymizmu i cieszenia się każdą chwilą, warto nakłaniać ich też do tego, żeby chcieli się często spotykać z innymi i nie rezygnowali z marzeń. Starość bowiem często kojarzy się ze smutkiem i przygnębieniem. Taki też jej obraz przejmuje część starszych ludzi.

Obszar życia psychicznego wiąże się także z samooceną ludzi starszych. Ta ostatnia może uwzględniać między innymi wygląd. Część respondentów, tj. 11 osób, uznało, że ludzi starszych warto też uczyć dbałości o swój wygląd. Szczególnie dotyczyło to stroju, a więc modnego ubierania, jak również makijażu czy fryzur odpowiednich do mody i wieku. Wizerunek człowieka, jak wiadomo, w znaczącej mierze budowany jest w oparciu o pierwsze wrażenie, stąd sztuka prezentowania siebie z pewnością stanowi również ważny obszar całościowej edukacji seniorów.

Pozostałe wybory dotyczące zakresów edukacji, w których ludzie młodzi mogliby wchodzić w rolę „nauczycieli” ludzi starszych, związane były z problemami, takimi jak: zasady zdrowego odżywiania, oduczanie złych nawyków żywieniowych, przekonywanie ludzi starszych do tego, by pomagali innym (przykładowo: oddawać krew, przekazać po śmierci swoje organy wewnętrzne, wspierać finansowo potrzebujących), umiejętność radzenia sobie ze stresem, zachowanie dystansu do wielu wydarzeń, szczególnie politycznych, zwracanie uwagi przy zakupach na terminy ważności produktów. Nauka, zdaniem respondentów, powinna dotyczyć też problemu zachowania szczególnej ostrożności przed manipulantami, naciągaczami sprzedającymi różne tandetne produkty. Nie zabrakło też wypowiedzi na temat edukacji zorganizowanej specjalnie dla seniorów, czyli w uniwersytetach trzeciego wieku, klubach seniora, stowarzyszeniach itp. W jej propagowaniu swój udział widzieli też ludzie młodzi. Kilku badanych deklarowało chęć uczenia seniorów języków obcych w różnych instytucjach dla seniorów.

Trzeba również na koniec wspomnieć o zebranych opiniach, które przeczyły możliwości bycia „nauczycielem” ludzi starszych. Kilku respondentów uznało, że niewiele, albo wręcz niczego, nie są w stanie nauczyć ludzi starszych. Przekonań takie miało różnorodne uzasadnienia. Jednym z nich była opinia podkreślająca wiedzę samych seniorów, następującej treści: „mogę jedynie im pomagać, ale niczego nie jestem w stanie ich nauczyć, to oni mają doświadczenia”. Podobny wydźwięk miała też inna, zbliżona wypowiedź: „w dziedzinie wartości i tradycji niczego nie jestem w stanie ich nauczyć”. Innym zgoda uzasadnieniem była też niechęć samych seniorów przed uczeniem się czegoś nowego: „niczego, bo uważają, że są mądrzejsi” oraz „starsi nie zawsze chcą się uczyć, żeby nie naruszyło to ich autorytetu”.

Uzyskane wypowiedzi studentów świadczyły z jednej strony o dostrzeganych deficytach w wiedzy, umiejętnościach czy zachowaniach ludzi starszych, z drugiej były deklaracją dotyczącą tego, czego oni mogliby uczyć starsze pokolenie, a co współcześnie jest szczególnie ważne dla satysfakcjonującego życia seniorów. Trudno wymienić je wszystkie i jednoznacznie przypisać do konkretnych kategorii, ponieważ wyliczane były umiejętności, zachowania, postawy istotne dla dobrego funkcjonowania społecznego w codziennym życiu. Podsumowanie niniejszego artykułu stanowi jednak próbę ich uporządkowania

Deficyty kompetencji ludzi starszych

Podsumowując uzyskane opinie ludzi młodych, można ustalić obszary niekompetencji seniorów dostrzegane przez młodsze pokolenie. Warto posłużyć się podziałem A. Brzezińskiej i P. Wilińskiego, którzy przyjęli, że ludziom dorosłym do prawidłowego funkcjonowania osobistego i społecznego niezbędne są trzy rodzaje kompetencji: osobiste, interpersonalno-organizacyjne i realizacyjne (Brzezińska, Wiliński, 1995/1996).

Pierwsza grupa kompetencji pozwala na utrzymywanie satysfakcjonującej jakości życia. Człowiek wyposażony w kompetencje osobiste potrafi bowiem być elastyczny w swoich działaniach i rozwiązywać codzienne problemy, radzić sobie z trudnościami.

Druga grupa kompetencji dotyczy jakości społecznego funkcjonowania człowieka. Osoba kompetentna w tym obszarze potrafi nawiązywać i utrzymywać satysfakcjonujące relacje z innymi, pracować w grupach i żyć w związkach i społecznościach.

Trzecia grupa sprowadza się do repertuaru umiejętności i sprawności oraz różnych konkretnych technik działania, które są przydatne w życiowych sytuacjach, a dają człowiekowi poczucie sprawstwa, panowania i kontroli nad tym, co robi.

Uzyskany materiał empiryczny pokazał, iż w opiniach respondentów ludziom starszym przede wszystkim brakuje kompetencji osobistych. Ich niedobory prowadzą do braku satysfakcji, a tym samym obniżają jakość życia w okresie starzenia się i starości. Z pewnością takie postawy, zachowania czy stany psychiczne ludzi starszych, jak: konserwatyzm, schematyzm myślenia, brak odwagi w podejmowaniu decyzji, nadmierny stres i wewnętrzne napięcia, brak optymizmu, smutek, brak czasu dla siebie, niski poziom asertywności, złe nawyki, niezdrowy styl życia, przyczyniają się do tego, że może się pojawiać sporo zaburzeń w rozwoju człowieka starszego.

Zdaniem psychologów pełnię życia osiągamy wtedy, gdy dochodzi do wzajemnego przenikania się trzech warstw naszego życia: poczucia jego sensu, bycia w nim zaangażowanym i odczuwania jego różnorodnych przyjemności (Karczmarek, 2007, s. 16). Są one oceniane bardzo subiektywnie, niemniej jednak wyróżnione cechy i zachowania ludzi starszych (widziane z perspektywy młodych) mogą wpływać na to, że szczęście i radość ich osobistego życia zostają zagrożone.

Drugi deficytowy obszar kompetencji ludzi starszych związany jest z ich społecznym funkcjonowaniem. Brak tolerancji dla odmienności, zamykanie się przed światem i innymi ludźmi, nieostrożność w kontaktach z obcymi, kreowanie własnego negatywnego wizerunku, niechęć do pomocy, takiej jak: oddawanie krwi, własnych narządów po śmierci, wolontariat, to tylko wybrane przykłady, które wymieniane były przez respondentów jako te zaburzające dobre i satysfakcjonujące funkcjonowanie społeczne ludzi starszych.

Do trzeciej grupy bezpośrednich sprawności przydatnych w życiu osobistym i społecznym zaliczyć można przede wszystkim to, co studenci wymienili jako priorytet w edukacji seniorów, czyli sprawne poruszanie się w świecie cywilizacji technicznej. Obsługa różnych domowych urządzeń elektronicznych, telefonów, automatów, bankomatów, komputerów, jak również umiejętność wypełniania druków i formularzy to tylko sztandarowe przykłady. Nieumiejętność obsługi tych wszystkich udogodnień oraz nieradzenie sobie z potrzebnymi na co dzień

dokumentami stanowią z pewnością zagrożenie dla sprawnego i satysfakcjonującego funkcjonowania osobistego i społecznego człowieka. Co więcej, wycofanie się z chęci ich poznania może prowadzić do marginalizacji ludzi starszych, a w konsekwencji nawet do ich wykluczenia. Ludzie młodzi mogą być w tym obszarze szczególnymi ekspertami dla ludzi starszych i tak w istocie jest coraz częściej, co podkreślały liczne uzyskane w badaniach wypowiedzi na ten temat.

Opinie wyrażone przez studentów odzwierciedlały też percepcję ludzi starszych. Gotowość do uczenia seniorów nie była oczywiście równoznaczna z codzienną praktyką w tym obszarze realizowaną przez wszystkich badanych, niemniej jednak niektórzy studenci opisywali sytuacje, z których wynikało, że w ich rodzinach właśnie oni uczą osoby starsze nowych umiejętności, zwyczajów czy nawet języka własnego pokolenia. Świadczy o tym jedna z przykładowych wypowiedzi: „zaobserwowałam przechwycenie przez moich rodziców zachowań ich własnych wnuków, gwary młodzieżowej, co w wykonaniu seniorów wychodzi trochę komicznie. Odstawili jednak również na bok staropolskie jedzenie, delectując się potrawami różnych krajów, co z początku stało się powodem niemiłych docinek, z czasem weszło w stałe menu naszego domu”.

Starzenie się i starość mogą być czasem uczenia się również od ludzi młodych. Czasem podejmowania edukacji, które efekty pozwalają na swobodniejsze funkcjonowanie i odnajdywanie się w szybko zmieniającej się codzienności życia.

Reguła wzajemności w międzygeneracyjnych relacjach

Wzajemność w relacjach stanowi typową i podstawową regułę wpływu psychologicznego. W wielu kulturach poczucie zobowiązań jest bardzo ważne, a nawet priorytetowe w budowaniu więzi międzyludzkich (Cialdini, 1999, s. 33–65). Moim zdaniem można ją dobrze wykorzystać również w kontaktach międzypokoleniowych, ponieważ jej stosowanie może dawać satysfakcję zarówno osobom starszym, jak i młodszym. W niniejszym tekście skupiłam się na roli i możliwościach uczenia się seniorów od ludzi młodych, trzeba jednak dodać, że również osoby starsze mają sporo do zaoferowania młodszemu pokoleniu. Ważne, by obie strony zamieniały się rolami „uczniów” i „nauczycieli”, by potrafiły dawać i brać, wówczas budowane relacje będą bliskie i partnerskie, oparte na wzajemnym szacunku.

Z wcześniej opublikowanych moich badań wynika, że młodzi ludzie w swoim życiu sporo też uczą się od pokolenia swoich dziadków. Deklarują szereg umiejętności, obszarów wiedzy, postaw, emocji, które uzyskali w rodzinie dzięki swoim bliskim seniorom. Należą do nich: szacunek dla innych, w tym dla rodziców, szacunek do pracy i pracowitość, umiejętności praktyczne ważne w codziennym życiu (prowadzenie domu, gotowanie, sprząatanie, robienie zakupów, załatwianie zwyczajnych spraw w urzędach itp.), miłość i jej okazywanie, przyjaźń, gotowość

do pomagania, rozwiązywanie codziennych problemów, dbałość o wiarę, przekonania religijne, uczestnictwo w życiu religijnym, rozwój zainteresowań i hobby, poznanie hierarchii wartości (a w tym uznania, że rodzina jest najważniejsza), przekonanie o wartości małżeństwa i konieczności dbania o jego powodzenie, korzenie własnej rodziny i określanie jej tożsamości, kultura osobista i grzeczność w ludzkich kontaktach, szacunek wobec samego siebie, historia Polski, umiejętności rozmawiania z innymi, wytrwałość, cierpliwość, odpowiedzialność, znajomość naturalnej medycyny, poczucie wolności, bezpieczeństwo, dystans i opanowanie w trudnych sytuacjach, znajomość bajek, legend i piosenek (patrz szerzej: Konieczna-Woźniak, 2009, s. 127–141). Przywołane wyniki w kontekście reguły wzajemności wydają się podstawą budowania dobrych relacji międzygeneracyjnych. Atrakcyjność „oferty edukacyjnej” młodszego i starszego pokolenia wydaje się równoznaczna dla budowania i zacieśniania międzygeneracyjnych relacji.

Podsumowanie

Rozwój człowieka starszego zdaniem psychologów i gerontologów jest możliwy i wręcz pożądany (Sujak, 1992; Dyczewski, 1994; Straś-Romanowska, 2001; Czerniawska, 2000; Steuden, 2011). Odbywać się może w różnych sferach życia, pośród których szczególnie istotne miejsce zajmują osobowość i intelekt.

Wyniki badań własnych ujawniły, że późna dorosłość może zostać wzbogacona przez edukację sprzyjającą funkcjonowaniu indywidualnemu i społecznemu, prowadzoną przez ludzi młodszych, szczególnie na gruncie rodziny, ale również innych instytucji.

Na koniec warto dodać, iż znaczące jest także to, że opinie ludzi młodych na temat potrzeb edukacyjnych w okresie późnej dorosłości wydają się być dość zbieżne z przekonaniami samych seniorów na ten temat. O tej korelacji świadczą rezultaty badań dotyczących podobnych problemów, ale przeprowadzone wśród starszych kobiet, po 60. roku życia (Rzymkowska, Suchańska, Suchańska, 2007). Wynika z nich, że potrzeby edukacyjne senierek skoncentrowane są wokół czterech kategorii: osobowości, wiedzy i umiejętności, rozrywki i aktywności fizycznej.

Osoby starsze potrzebę rozwoju swojej osobowości przekładają bezpośrednio na chęć wypracowania w sobie takich przymiotów, jak: tolerancja, wyrozumiałość, spokój ducha, ponieważ ułatwiają one budowanie dobrych relacji z innymi ludźmi. Rezultaty badań własnych sytuowały ten obszar rozwoju człowieka starszego na drugim miejscu. Można przypuszczać, iż zbliżona do siebie identyfikacja problemów (przez młodszych i starszych) jest dobrym rokowaniem na współpracę i wzajemne uczenie się.

Na drugim miejscu, jak wynika z cytowanych badań, seniorki widziały potrzebę poszerzania swojej wiedzy i konkretnych umiejętności, istotny był dla nich poznawczy obszar rozwoju. W badaniach własnych ten obszar okazał się

najważniejszy w edukacji seniorów, bo takie zdanie mieli ludzie młodzi (por. Konieczna-Woźniak, 2001). Można uznać, że podobna hierarchia potrzeb edukacyjnych ludzi starszych i młodszych, tak jak w kwestiach rozwoju osobowości, może być dobrym początkiem uzupełniania i aktualizowania wiedzy przez seniorów z pomocą ludzi młodszych.

Pozostałe dwa obszary potrzeb, deklarowane przez ludzi starszych w omawianych badaniach, znalazły swoje miejsce również w badaniach własnych. Podobnie, jak osoby starsze, młodzi ludzie dostrzegali bowiem rolę rozrywki oraz aktywizacji fizycznej seniorów i uznawali je za bardzo ważne dla ogólnego ich dobrostanu, a tym samym podnoszenia jakości ich życia.

Patrzanie z podobnej perspektywy na te same problemy wydaje się znaczące dla ich rozwiązywania. Wiek, doświadczenie, mądrość życiowa to atuty ludzi starszych w procesach edukacji. Silną stroną zaś ludzi młodych jest umiejętność szybkiego pozyskiwania informacji, wiedzy, elastyczność, dostosowywanie się do zachodzących zmian oraz ogromne tempo uczenia się. Połączenie ich wszystkich, choć skomplikowane, może okazać się prorozwojowe dla obu pokoleń. Trudnością pozostaje jednak znalezienie odpowiedniej przestrzeni współpracy. Nadal brakuje wystarczającej liczby inicjatyw edukacji wielopokoleniowej, instytucji otwartych na każdy wiek. Ważna pozostaje więc w rozwiązywaniu tego problemu rodzina.

Być może współczesne przyzwolenie na swoiste odwrócenie ról „nauczyciela” i „ucznia”, w którym „uczniem” dorosłym będzie senior, a „nauczycielem” człowiek młody, jest szansą na zbliżenie do siebie pokoleń. W edukacji dorosłych obowiązuje bowiem zasada partnerstwa i wspomniana już wzajemności. Czasami nie do końca współcześnie wiadomo, kto od kogo się uczy, „uczeń” od „nauczyciela” czy „nauczyciel” od „ucznia” i kto kiedy przyjmuje określoną rolę?

Bibliografia

- Adler R.B., Rosenfeld L.B., Proctor II R.F., 2006, *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, Rebis, Poznań.
- Brzezińska A., Wiliński P., 1995/1996, *Wspomaganie rozwoju człowieka*, „Rocznik Andragogiczny”, s. 130–141
- Cialdini R., 1999, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, GWP, Gdańsk.
- Czerniawska O., 2000, *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Wydawnictwo WSHE, Łódź.
- Dyczewski L., 1994, *Ludzie starsi i starość w społeczeństwie i kulturze*, KUL, Lublin.
- Kaczmarek Ł., 2007, *Zagrożenia rozwoju w okresie późnej dorosłości – perspektywa psychologii pozytywnej*, [w:] A.I. Brzezińska, K. Ober-Lopatka, R. Stec, K. Ziółkowska (red.), *Zagrożenia rozwoju w okresie późnej dorosłości*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań, s. 13–27.
- Kirkwood T., 2005, *Czas naszego życia. Co wiemy o starzeniu się człowieka*, Charaktery, Kielce.
- Konieczna-Woźniak R., 2001, *Uniwersytety Trzeciego Wieku. Profilaktyczne aspekty edukacji seniorów*, Wydawnictwo Eruditus, Poznań.

- Konieczna-Woźniak R., 2009, *Udział ludzi starszych w edukacji nieformalnej*, [w:] A. Stopińska-Pająk (red.), *Edukacja wobec starości – Tradycja i współczesność*, „Chowanna”, t. 2(33), s. 127–141.
- Mead M., 1978, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, PWN, Warszawa.
- Niezabitowski M., 2007, *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej. Problemy uczestnictwa społecznego*, BPS, Katowice.
- Raport z badania: ZOOM na UTW, 2012, Warszawa, <http://zoomnautw.pl/>.
- Rzymkowska A., Suchańska B., Suchańska M., 2007, *Potrzeby edukacyjne kobiet w okresie późnej dorosłości*, [w:] A.I. Brzezińska, K. Ober-Łopatka, R. Stec, K. Ziółkowska (red.), *Szanse rozwoju w okresie późnej dorosłości*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań, s. 127–146.
- Steuden S., 2011, *Psychologia starzenia się i starości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Straś-Romanowska M., 2001, *Późna dorosłość. Wiek starzenia się*, [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka, Charakterystyka okresów życia człowieka*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 263–292.
- Sujak E., 1992, *Rozważania o ludzkim rozwoju*, ZNAK, Kraków.

“Young Teachers” and Building an Intergenerational Relationships

Summary: The paper presents a problem concerning the possibility of reversing the traditional order which acknowledged the necessity of young people learning from the elderly. Nowadays, young people do not often rely on the authority of older people any more, and they do not treat them as the teachers of life. This happens because they have an ability to access to various sources of knowledge and information and a flexibility in adapting to many changes. For these reasons, the young increasingly become “teachers” to the older generation. The studies presented in the paper show that young and well educated people are able to see that older generations are lacking in competence in some fields of knowledge. Moreover, the young are interested in supporting the education of older people. Knowledge and experience of the older generation and the skills and pace of learning of young people do not have to be treated in an antagonistic manner. The combination of the qualities of older and younger people seems to be a good opportunity to get to know both generations well and strengthen the intergenerational relationships in families and out of them.

Key words: An intergenerational distance, the competences of adult people, the rule of mutuality, intergenerational relationships.